Skarb ukryty w roli

Lekcja z Ew. Mateusza 13:44

Czytając karty Ewangelii zastanawiamy się często nad przyczyną, z powodu której Jezus nauczał w przypowieściach. Współtowarzysze Jezusa mieli podobny problem. Świadectwem tego jest zapis Ewangelii Mateusza (Mat. 13:10-13), gdzie czytamy:

„I przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczego mówisz do nich w podobieństwach? A On, odpowiadając, rzekł: Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Niebios, ale tamtym nie jest dane. Albowiem temu, kto ma, będzie dane i obfitować będzie; a temu, kto nie ma, i to, co ma, będzie odjęte. Dlatego w podobieństwach do nich mówię, bo patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją”.

Greckie słowo określające przypowieść oznaczało postawienie obok siebie dwóch przedmiotów w celu ich porównania. Można rozróżnić dwa aspekty przypowieści:

1) Opis historii, którą sobie wyobrażono,
2) Znaczenie moralne i mistyczne ukryte w przypowieściach albo w danym opisie.

W Nowym Testamencie mianem przypowieści określane są nie tylko opisy alegoryczne, których nasz Pan tak często używał, ale także wszystkie porównania, w których obraz przytoczony jest dla zilustrowania pewnej myśli. Powyższe słowa pozwalają nam zrozumieć prośbę Piotra, gdy mówi do Pana: *„Wyłóż nam to podobieństwo”* – Mat. 15:15: *„Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato”.*

Dla nas istotną rzeczą jest zauważenie różnicy między przypowieścią a innym rodzajem identycznego nauczania.

W przypowieściach naszego Pana wszystko jest tak naturalne i prawdziwe, że zastanawiamy się często, czy jest to wydarzenie rzeczywiste, czy też fikcja. Przykładem takich przypowieści są: *„Siewca”, „Dobry samarytanin”, „Syn marnotrawny”.* Ich opisy są pod względem formy tak piękne, doskonałe i prawdziwe, że chętnie zatrzymalibyśmy się, by je podziwiać, gdyby nie ważne prawdy w nich zawarte, które przyciągają całą naszą uwagę. Te z pewnością należy znać dokładnie. Są to tajemnice Królestwa Niebios, czyli Prawdy Boże mówiące o tym Królestwie, które pozostaną zakryte tak długo, aż minie naznaczony przez Boga czas. Wtedy dopiero będą objawione. Przypowieści te przedstawiają w szczególny sposób Boski plan zbawienia ludzkości – plan, zgodnie z którym ma zostać ustanowione Królestwo i rozwijać się w określonych warunkach, na które Jezus wskazuje nam w przypowieściach.

Moralny rozwój człowieka poddany jest podwójnemu prawu i jest różny w zależności od tego, która strona przeważa – duch czy ciało. W pierwszym przypadku człowiek ma i otrzymuje coraz więcej, i obfitować będzie – czemu świadectwo daje Pan, mówiąc:

> *„Każdemu bowiem, kto ma, będzie dane i obfitować będzie, a temu, kto nie ma, zostanie zabrane i to, co ma”* – Mat. 25:29.

Słowa te potwierdza rzeczywistość, bowiem dla tych, którzy chcą widzieć, wystarczy światła, zaś dla tych, którzy mają przeciwne poznaniu usposobienie, wystarczy ciemności, by ich ogarnęła. Zatwardzenie serca może zostać ukarane jeszcze większym zatwardzeniem, a rezultaty obojętności wyrażone są jasno w zapisie Ewangelii wg Mateusza (Mat. 13:34-35):

„To wszystko mówił Jezus do ludu w podobieństwach, a bez podobieństwa nic do nich nie mówił. Aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka, gdy mówił: Otworzę w podobieństwach usta moje, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata”.

Serce nie odrzuca nigdy miłości, chyba że dla miłości jeszcze większej, mocniejszej, wspanialszej (Mat. 6:21). Źródłem doskonałej radości jest posiadanie ukrytego skarbu, o którym Pan Jezus powiada: *„Albowiem gdzie jest skarb twój, tam będzie i serce twoje”.*

Poddamy teraz bardziej szczegółowej rozwadze pewną przypowieść naszego Pana, która z ową radością z kosztownej rzeczy wiele ma wspólnego.

> *„Podobne jest Królestwo Niebios do ukrytego w roli skarbu, który człowiek znalazł, ukrył i uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje oną rolę”* – Mat. 13:44.

Ilustrację tę Pan podał swoim uczniom, kiedy znajdowali się w pobliżu Morza Galilejskiego. Jak wiele innych, dotyczyła ona *„Królestwa Niebios”,* które jest źródłem radości dla tego, kto je znajduje. Gdy się to stanie, w życiu zachodzi wielka zmiana. Polega ona na szukaniu najpierw Królestwa Niebios, a odrzuceniu wszystkiego, co nie prowadzi do Królestwa, lecz przeszkadza w drodze wszystkim, którzy go szukają.

Miliony istot ludzkich czekają chwili, gdy przekleństwo sprawiedliwości Bożej zostanie zniesione i światłość łaski Bożej, bijąca z oblicza Jezusa Chrystusa, naszego Pana, wzejdzie jako słońce sprawiedliwości.

Aby uzyskać ten cel, Pan Bóg podjął różne działania:

Po pierwsze, przygotował okup za Adama i za wszystkie jego dzieci, które cierpiały z powodu nieposłuszeństwa swego ojca.

Po drugie, konsekwencją złożenia ofiary przez naszego Pana było darowanie każdemu członkowi rasy ludzkiej szansy stanięcia na próbie życia w warunkach bardziej sprzyjających pozytywnemu jej przejściu.

Po trzecie, ofiara Jezusa odkupiła ziemski raj, który Adam utracił przez swe przestępstwo. Odkupiła panowanie, które posiadał pierwszy człowiek, będąc królem ziemi i przedstawicielem Boga – swego Stworzyciela i Ojca.

W przypowieści o skarbie, zanotowanej przez Mateusza (Mat. 13:44), nasz Pan próbuje wskazać na dwie rzeczy:

1) że to On odkupił z przekleństwa ludzkość (skarb) i świat, ziemię (pole);

2) że wszyscy ci, którzy przyłączają się do Niego, jako członkowie klasy Królestwa biorą udział w kupnie pola i skarbu.

Praca Królestwa Niebios będzie polegała na przywróceniu tego, co zostało utracone. Wynika stąd, że cała ziemia stanie się w końcu rajem, podobnym do ogrodu Eden przez jej urodzajne piękno i doskonałość. Najdroższym jednak skarbem, który wyda Wiek Tysiąclecia, będzie ludzkość, kiedy przez swą doskonałość, wolność i podobieństwo do Boga, uzyskane dzięki łaskom moralnym i intelektualnym, stanie się wspaniałym odbiciem obrazu samej Boskości (1 Mojż. 1:26-27). Doskonały człowiek najlepiej ukaże chwałę swego Stwórcy i chwałę Jego wspaniałego planu, w którym Bóg przewidział jego stworzenie, odkupienie i przywrócenie do pierwotnego stanu. Z tym planem związana będzie ściśle działalność Oblubienicy i spadkobierczyni, polegająca na rozdawaniu błogosławieństw zapewnionych przez okup.

Pismo Święte w sposób oczywisty zapewnia nas o tym, że nasz Pan odkupił świat za cenę własnego życia, wartością drogocennej krwi. Jego śmierć zapewniła nam odkupienie. Była to wielka cena, cena dokładna i odpowiednia, której wymagała za nasze grzechy sprawiedliwość Boża. Swą działalność Bóg tłumaczy w szczegółach dla naszego dobra, po to, abyśmy mogli lepiej zrozumieć Jego osobowość, charakter, jak również Jego prawa, ich zgodność i współdziałanie. Jezus Chrystus był człowiekiem doskonałym, wiernym odbiciem naszego ojca Adama. Był gotowy stać się naszym Zbawicielem – poświęcić własne życie i swe wszystkie ludzkie prawa dla odkupienia Adama i jego rasy od śmierci oraz przywrócenia należnych im praw, utraconych z chwilą wypędzenia Adama z Bożego ogrodu Eden. Człowiek Chrystus Jezus dla dobra potępionego człowieka poświęcił, ofiarował i opuścił wszystko, co posiadał.

Dla nas zrzekł się wszystkiego, co miał zagwarantowane przez wypełnienie doskonałego prawa Bożego. Adam, kiedy zgrzeszył, w jednym momencie utracił życie oraz wszystkie prawa i przywileje synowskie. Wszyscy członkowie jego rodziny byli zobowiązani podzielić z nim ten sam los. W taki sposób wszyscy uczestniczymy w tym jednym upadku, ponosząc jego konsekwencje. Dzięki jednak Bogu za to, że człowiek Chrystus Jezus ofiarował swoje prawa, należące do Niego jako istoty doskonałej, a tym samym wolnej od wszelkiego wyroku, w zamian za prawa, które utracił Adam. Jezus oddał samego siebie i poświęcił wszystko, co miał w interesie i dla pożytku skazanej rasy. Dał przez to ludziom na nowo życie, wolność i utracone przywileje.

Rola przedstawia ludzkość, jak również samą ziemię. W ludzkości Pan widział skarb, czyli rezultat dzieła odkupienia. Było nim uwolnienie wielkiej liczby ludzi z niewoli i zepsucia grzechu do pełnej wolności dzieci Bożych (Filip. 2:8-11). Z powodu tego skarbu pole zostało kupione. Transakcja ta jest wynikiem wielkiego dzieła okupowego, które całkowicie zakończy się u schyłku Tysiąclecia.

Cała nasza uwaga skupia się na skarbie i niezniszczalnych bogactwach, które możemy zdobyć pod warunkiem ofiarowania wszystkiego, co posiadamy. Przypowieść mówi o najwyższej cenie Królestwa i poucza o obowiązku, jaki leży na każdym z nas. Ten obowiązek to konieczność osobistego zdobywania skarbu Królestwa po zapoznaniu się z warunkami, na których można to uczynić. Świadomość ta sprawia, że człowiek staje się zdolny do całkowitego zaparcia samego siebie, co jest konieczne dla nabycia owego skarbu. Radość z posiadania tegoż jest radością uzyskanego zbawienia.

W tej przypowieści zawarty jest cały urok możliwości współdziedziczenia z Chrystusem w Jego Tysiącletnim Królestwie. Człowiek, który znalazł skarb, zdawał sobie sprawę z jego wartości. Miał wielkie pragnienie posiadania go, sprzedał więc wszystkie swoje dobra i kupił rolę, w której był on zakopany. Nabywcą roli ze skarbem, tj. Kościołem i odkupioną ludzkością, stał się nasz Pan, Jezus Chrystus.

Z łatwością możemy odczytać jeszcze jedno przesłanie tej przypowieści, a mianowicie: tylko ci, którzy docenią wzniosłość poselstwa Ewangelii, zdobędą te wspaniałe obietnice. Oferta przedstawiona w czasie Wieku Ewan-

gelii, zachęcająca nas do uczestniczenia wraz z Chrystusem w Jego Królestwie, pobudza do gorliwości w samoofierze. Gorliwość ta jest decydująca dla otrzymania nagrody, która będzie proporcjonalna do stopnia wypełnienia uczynionych zobowiązań. Pan będzie wywyższał swych wiernych według okazanej gorliwości, czystości zachowania wiary, posłuszeństwa temu poselstwu.

Bóg umieścił skarb w roli. Pan jest tym, który kopie, podobnie czynią ci, co przyjmują zaproszenie i przyłączają się do Niego przez poświęcenie swych ziemskich praw, aby uczestniczyć z Nim w Jego niebiańskiej chwale i w całym dziele błogosławienia, należącym do Wieku Tysiąclecia. Podsumowując powyższe, zwróćmy uwagę na rzeczy godne zapamiętania: zaparcie samego siebie, poświęcenie własnych korzyści, działalność duchową – a wszystko to dla Królestwa Niebios.

Zaproszenie Jezusa jest dla wszystkich tych, którzy mają uszy ku słuchaniu; dla tych, co mają serca umiejące docenić wagę poselstwa Ewangelii. Ten skarb jest w zasięgu ręki. Pan Bóg zaś wielce miłuje wszystkich, którzy chcą wynałożyć wysiłek i sprzedać to, co mają, by otrzymać nagrodę uczestniczenia w Królestwie i stać się synami Bożymi na poziomie duchowym. Jeżeli jesteśmy synami, to staniemy się również współdziedzicami z Chrystusem w Jego Królestwie i wtedy będziemy zdolni w pełni ocenić całą wartość tego skarbu, a więc chwałę, cześć i nieśmiertelność.

GRUHN JÉRÔME
R-
„Straż”